

Gdyby psy mówiły...

Data publikacji: 20.11.2022 15:00

Gdyby psy mówiły, na pewno niektóre ich historie nie byłyby zbyt wesołe...Niektóre opowieści mogłyby rozbawić, inne zaś zawstydzić nas - ludzi. Dziś opowiadamy o psim rodzeństwie, które ma nadzieję na znalezienie nowego domu.

□

Razem ze Stowarzyszeniem AS szukamy domu dla brata i siostry. To psie rodzeństwo, które ma za sobą ciekawą historię. Opowie o niej Rudzia: "Pozwólcie, że się przedstawię. Jestem Rudzia. Piszę to ogłoszenie w imieniu swoim i mojego braciszka Rudka. Jesteśmy nawet troszkę do siebie podobni, chodź ja jestem drobniejsza, mam białą krawatkę i jasną plamkę na przedniej łapce. A Rudek ma taki śmieszny krótki ogonek, z którym się urodził. Jesteśmy kundelkami, ale nie mamy z tego powodu kompleksów, bo brak szlachetnego pochodzenia nadrabiamy inteligencją i sercem.

Mamy siedem miesięcy. Spójrzcie proszę na nasze zdjęcia - widać, że posiadamy energię i potrafimy też spokojnie czekać na nowe doświadczenia. Wszystkiego się uczymy. Zachowujemy czystość i będziemy małymi pieskami. Od człowieka oczekujemy nieustannego przytulania, możliwości towarzyszenia mu we wszystkich czynnościach, a my ze swojej strony dajemy swoją psią miłość i przywiązanie. Mamy tylko jeden warunek. W nowym domku nie może być kotów, ponieważ pomimo naszych starań, nie możemy odmówić sobie pogonienia sierściucha. Zaznaczam - tylko gonimy, nie zjadamy.

Przyznaję szczerze, że mamy tylko jedną wadę, (ale już nad nią pracujemy) - niestety nie umiemy jeszcze chodzić na smyczy. Nauka trwa. Jesteśmy bardzo sympatyczni i pełni nadziei na znalezienie dobrego człowieka, który nas nakarmi i przytuli. Może to będzie ktoś z czytelników <http://Ox.pl?>Ox.pl?> Mieszkamy w domku tymczasowym Stowarzyszenia AS w Ustroniu. Zadzwoń, a dowiesz się o nas więcej. 606911687". Kto przygarnie te piękne pieski?

JP